

Polonia Nysa tak mnie zauroczyła swoją grą w meczu z imienniczką z Głubczyc, że tydzień później postanowiłem pojechać na jej spotkanie do Gogolina. Uznałem, że pojedynek dwóch zespołów z kompletem punktów zweryfikuje możliwości nysan. Przy okazji atrakcyjność wyjazdu podnosiło to, że nigdy nie byłem na meczu w Gogolinie. To co zobaczyłem przerosło moje oczekiwania. Zespół z Nysy zagrał kosmiczny mecz i zdeklasował drużynę gospodarzy.



Do przerwy Polonia grała bardzo dobrze, ale piłkarze z Gogolina byli dla niej prawie równorzędnym rywalem. Po 45 minutach zespół z Nysy prowadził tylko 1:0. Jediną bramkę zdobył Marcelo Oladoja. Gospodarze byli bliscy wyrównania, gdy po groźnym strzale piłka trafiła w słupek i odbita od niego wpadła prosto w ręce leżącego już bramkarza Polonii, Piotra Kowalczyka. Dużo szczęścia przy tym było.

W pierwszej akcji po przerwie Ble Dro Narcisse podwyższył prowadzenie gości. Od tego momentu drużyna z Nysy cofnęła się na swoją połowę. Mimo to dwadzieścia minut później prowadziła już 3:0. Natychmiast po stracie tej bramki gospodarze odpowiedzieli honorowym, jak się później okazało, trafieniem. W ciągu następnych trzynastu minut piłkarze Polonii zdemolowali drużynę gospodarzy wyprowadzając wiele groźnych kontr, z których trzy zakończyli bramkami. Dwa z tych goli zdobył Maciej Pisula. Autorami pozostałych dwóch bramek dla Polonii byli Daniel Golus i Kacper Duda. O sile Polonii może świadczyć to, że trzy bramki zdobyli piłkarze, którzy pojawili się na boisku w trakcie meczu. Do tego Pisula i Duda zdobyli je w swoich pierwszych akcjach. Może nawet były to ich pierwsze kontakty z piłką.

Na mecz ten przyjechaliśmy z żoną prosto z Januszkowic, gdzie oglądaliśmy spotkanie klasy A, Górnik Januszkowice – Sokół Leśnica. Po spotkaniu Ela z wypiekami na twarzy powiedziała, że nie przesadziłem mówiąc jej, że Polonia Nysa gra teraz rewelacyjnie.

Nie jeździłem wcześniej na mecze wyjazdowe Polonii. W Gogolinie zauważyłem, że było tam trochę osób z Nysy. Nie byli to kibice zorganizowani, a bardziej tacy incognito.

Spotkanie to oglądało około 150 widzów.

Muszę przyznać, że w Gogolinie mają piękny stadion. Ma on krytą trybunę i boczne boisko ze znakomitą murawą. Klub ma też ładne bilety, które sprzedaje po 5 zł. Nie ma tam zorganizowanego dopingu.

Można teraz w Nysie zaśpiewać, że Nysa to miasto lidera, bo po czterech kolejkach ma komplet punktów i jest na czele IV ligi. Tyle samo punktów mają zespoły Agropłonu Głuszyna i Porawie Większyce.

{morfeo 460}

Więcej zdjęć z tego meczu na przekladligowy.com [TUTAJ](#)

facebook.com/mojewielkiemecze

instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz